

**AGENTURALNA ŁĄCZNOŚĆ RADIOWA  
W STRUKTURACH WYWIADU OPERACYJNEGO ARMII  
CZERWONEJ W KOŃCOWYM OKRESIE  
II WOJNY ŚWIATOWEJ /1944 -1945/  
Część I: Organizacja węzłów łączności wywiadu operacyjnego**

**Adam NOGAJ\***

*e-mail: adam\_nogaj@yahoo.com*

Artykuł wpłynął do redakcji 22.01.2013 r., Zweryfikowaną i poprawioną wersję po recenzjach i korekcie otrzymano w lutym 2014 r.

© Zeszyty Naukowe WSOWL

*W opracowaniu, autor prezentuje organizację łączności radiowej, wykorzystywanej przez oddziały wywiadowcze sztabów frontów Armii Czerwonej oraz sztaby partyzanckie, w końcowym okresie II wojny światowej. W części pierwszej opracowania, tytułem wprowadzenia, autor omawia zarys organizacji radzieckich frontów oraz organizację oddziałów wywiadowczych sztabów frontów, a także wydziałów wywiadowczych sztabów partyzanckich. W części zasadniczej artykułu zaprezentował strukturę organizacyjną węzłów łączności organów wywiadowczych, ich wyposażenie oraz charakterystykę sprzętu łączności.*

*Bazę źródłową opracowania stanowią materiały archiwalne Oddziału Wywiadowczego Sztabu Głównego Wojska Polskiego, jak również materiały Polskiego Sztabu Partyzanckiego oraz powstałej w wyniku jego przekształcenia Bazy Materiałowo-Technicznego Zaopatrzenia przy Naczelnym Dowódcy WP dla Oddziałów na Tyłach Wroga, a także literatura historyczna i relacje. Z uwagi na fakt, że wymienione instytucje organizowane były według etatów, regulaminów i instrukcji Sztabu Generalnego Armii Czerwonej, autor przyjął, że organizacja oddziałów wywiadowczych, jak również Węzłów Łączności wywiadu operacyjnego we wszystkich sztabach frontów Armii Czerwonej oraz sztabach partyzanckich w okresie od lata 1943 r. do zakończenia wojny była identyczna, bądź bardzo podobna i bazowała na tych samych radzieckich etatach organizacyjnych, instrukcjach, kadrach oraz urządzeniach łączności.*

**Słowa kluczowe:** wywiad operacyjny, wywiad agenturalny, łączność radiowa, radiostacje wywiadowcze, szyfrowanie, Armia Czerwona, Polski Sztab Partyzancki, wojna 1939-1945

## WSTĘP

Przez wiele dziesiątków lat po II wojnie światowej działalność tajnych organizacji wywiadowczych państw - głównych uczestników zmagania na frontach drugiej wojny światowej otoczona była najwyższym stopniem tajności. Zamknięte archiwa nie pozwalały badaczom na odpowiedzialne badania, mogące przybliżyć działalność tych organizacji, poznać ich strukturę, ludzi, metody działania oraz osiągnięte rezultaty, a przede wszystkim określić wpływ zdobytej wiedzy na przebieg operacji wojennych i bitew oraz motywów i uwarunkowań podejmowanych wówczas przez decydentów decyzji

politycznych i wojskowych. Nie znaczyło to, że o tajnych instytucjach i ich operacjach nie wiadano nic. Uciekinierzy z tajnych służb dostarczali okruców wiedzy, które mocarstwa w okresie zimnej wojny skrzętnie wykorzystywały do ukazania podłości i przewrotności strony przeciwnej oraz wykazania własnej szlachetności. Niewiele było wówczas rzetelnych i bezstronnych badań historycznych. Lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte minionego wieku to prawdziwy wysyp wielu bardzo interesujących opracowań naukowych oraz literatury wspomnieniowej, poświęconych wywiadowi i służbom specjalnym, które ukazały się w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, a nawet w Związku Radzieckim i Rosji oraz w innych krajach, w tym w Polsce. Czasowe otwarcie archiwów radzieckich w latach dziewięćdziesiątych pozwoliło na wykonanie szeregu opracowań, poświęconych zarysowi organizacji, a także działaniom radzieckiego strategicznego wywiadu agenturalnego w okresie wojny.

O wywiadzie operacyjnym, prowadzonym przez radzieckie fronty, do dziś nadal jednak niezbyt wiele wiemy. Niektórzy badacze uważają, że był on mało istotny. Mówią wręcz, że sztaby frontów nie prowadziły wywiadu, a jedynie zwiad. Są to oczywiście poglądy nieprawdziwe. To na wiedzy oddziałów wywiadowczych sztabów frontów bazowała prawie cała wiedza Sztabu Generalnego Armii Czerwonej oraz „Stawki” o siłach i rozmieszczeniu niemieckiej armii wschodniej<sup>1</sup>. Informacje strategicznego wywiadu agenturalnego informowały zaś o zamiarach OKH.

Niewiele, prawie nic nie było i nie jest także wiadome o łączności radiowej w strukturach wywiadu radzieckiego w okresie minionej wojny. A była i jest ona nadal bardzo ważna. Wywiadowca, grupa wywiadowcza, pozbawiona możliwości przekazania do własnego sztabu uzyskanych wiadomości, stawała się mało użyteczna, wręcz bezwartościowa. Z tego powodu łączność radiowa w strukturach wywiadu była i pozostaje elementem kluczowym.

W opracowaniu zaprezentowano zarys organizacji agenturalnej łączności radiowej w strukturach wywiadu operacyjnego Armii Czerwonej w końcowym okresie II wojny światowej. Tytułem wprowadzenia przedstawiono ogólną charakterystykę organizacji wojsk radzieckich na szczeblu operacyjnym w tzw. radzieckich frontach oraz organizację współpracujących z nimi sztabów partyzanckich. W części dalszej opracowania przedstawione zostały struktury organizacyjne organów wywiadowczych na szczeblu operacyjnym. Na tym tle została omówiona organizacja agenturalnej łączności radiowej, którą organizowały wymienione instytucje. W opracowaniu zaprezentowano strukturę organizacyjną węzłów łączności, szkolenie radiotelegrafistów radiostacji wywiadowczych, zasady prowadzenia korespondencji radiowej, system szyfrowania informacji wywiadowczych oraz podstawową charakterystykę sprzętu łączności. W części końcowej opracowania podjęto także próbę oceny funkcjonującego podczas wojny systemu radiowej łączności agenturalnej, dokonując jej przez pryzmat współczesnych możliwości i doświadczeń.

Bazę źródłową opracowania stanowią materiały archiwalne Oddziału Wywiadowczego Sztabu Głównego Wojska Polskiego /dalej: Oddział Wywiadowczy WP/, jak również materiały Polskiego Sztabu Partyzanckiego /dalej: PSzP/ oraz powstałej w wy-

<sup>1</sup> Stawka – Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej. Powołana 23 VI 1941 r. Organem wykonawczym Stawki był m.in. Sztab Generalny Armii Czerwonej. Zob.: Encyklopedia II wojny światowej, Warszawa 1975, s. 579.

niku jego przekształcenia Bazy Materiałowo-Technicznego Zaopatrzenia przy Naczelnym Dowódcy WP dla Oddziałów na Tyłach Wroga /dalej: BMTZ/ i literatura historyczna i relacje. Dokumenty Oddziału Wywiadowczego WP przechowywane są przez Instytut Pamięci Narodowej. Nad wyszukiwaniem, niestety wciąż jeszcze nieujętych w inwentarzach akt dokumentów oddziału wywiadowczego i ich analizą, pracuję od ponad czterech lat. Dokumenty PSzP oraz BMTZ są mi także dobrze znane. Wiele lat temu poświęciłem im dużo uwagi<sup>2</sup>.

Przeświadczenie, że wymienione instytucje organizowane były według etatów Sztabu Generalnego Armii Czerwonej, bazuje na znajomości materiałów archiwalnych, a także na odnotowanych w historiografii informacjach dotyczących tej kwestii. W sztandarowej monografii poświęconej ludowemu Wojsku Polskiemu z okresu wojny odnotowano m.in.: „...Struktura organizacyjna ludowego Wojska Polskiego opierała się na radzieckich etatach związków operacyjnych i taktycznych, oraz innych jednostek, dowództw i sztabów dostosowanych do własnych potrzeb i warunków /.../”<sup>3</sup>. Podobne opinie zawarto w najnowszych monografiach poświęconych ludowemu Wojsku Polskiemu z okresu minionej wojny<sup>4</sup>. Baza źródłowa umożliwiająca zdefiniowanie tego poglądu znajduje się w Centralnym Archiwum Wojskowym, z którego wybrane dokumenty, m.in. dotyczące organizacji ludowego Wojska Polskiego w latach 1943-1945, upublicznione zostały w opublikowanym zbiorze dokumentów archiwalnych<sup>5</sup>.

Przyjmuję, że organizacja oddziałów wywiadowczych we wszystkich sztabach frontów Armii Czerwonej w okresie od lata 1943 r. do zakończenia wojny była identyczna, bądź bardzo podobna i bazowała na tych samym etacie organizacyjnym. Podobnie jest z organizacją sztabów partyzanckich poszczególnych republik związkowych, które organizowane były według tego samego jednolitego etatu organizacyjnego. Jest to

<sup>2</sup> Przed laty, w oparciu o materiały archiwalne PSzP oraz BMTZ, które wówczas przechowywane w Archiwum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wykonałem opracowanie pt. „ Oddziały Spadochronowe Polskiego Samodzielного Batalionu Specjalnego 1944-1945”, /maszynopis UAM/, Poznań 1977. Obecnie dokumenty PSzP oraz BMTZ przechowywane są w Archiwum Akt Nowych. Moja wiedza dotycząca PSzP oraz BMTZ bazuje na wspomnianym opracowaniu oraz znanych mi dokumentach przechowywanych przed laty w archiwum KC PZPR. Niestety nie wiem, w jakiej postaci dokumenty przetrwały – po okresie bezmyślnego niszczenia archiwaliów - do czasów obecnych.

<sup>3</sup> *Polski Czyn Zbrojny w latach II wojny światowej*, t. 3, Ludowe Wojsko Polskie 1943 -1945, Warszawa 1973, s. 140 -141.

<sup>4</sup> Prof. Edward Kospath Pawłowski, w swym opracowaniu odnotował krótko: „...20 sierpnia [1945 r.] przystąpiono więc do jego ponownego formowania [chodzi o Sztab Główny WP – przyp. AN], tym razem według wzoru sowieckiego dowództwa frontu. /.../”. Pogląd ten, jest tożsamy z poglądem autora, odnotowanym w opracowaniu. Zob.: Edward Kospath Pawłowski, *Chwała i zdrada. Wojsko Polskie na Wschodzie 1943 -1945*, Warszawa 2010, s. 154. W innym opracowaniu byłych pracowników Wojskowego Instytutu Historycznego Autorzy odnotowali m.in.: „...Armia Polska w ZSRR formowana była na podstawie etatów i wzorów radzieckich ...”. Zob. Czesław Grzelak, Henryk Stańczyk, Stefan Żwoliński, *Armia Berlinga i Żymierskiego. Wojsko Polskie na froncie wschodnim 1943 -1945*, Warszawa 2002, s. 104.

<sup>5</sup> *Organizacja i działania bojowe ludowego Wojska Polskiego w latach 1943–1945, Wybór materiałów źródłowych*, t. I. /Organizacja ludowego Wojska Polskiego – przyp. AN/, Warszawa 1958. Do każdego z rozkazów organizacyjnych, oddziałów, związków taktycznych i operacyjnych oraz centralnych instytucji sztabowych zaprezentowanych w wymienionym opracowaniu, przywiązane są numery radzieckich etatów organizacyjnych, według których były one organizowane. Zob. np: *Wykaz schematów i numerów radzieckich etatów organizacyjnych*, s. 450–474 i inne.

oczywiście tylko hipoteza. Brak dostępu do archiwów rosyjskich uniemożliwia zbadanie poprawności tego założenia. Zatem do czasu, w którym ktoś - po przeprowadzonych badaniach wspomnianych zasobów - nie zakwestionuje ewentualnie powyższej tezy, proponuję przyjąć przedstawiony pogląd jako poprawny. To, co bez wątpienia było wspólne, to instrukcje i wytyczne, określające zasady organizacji agenturalnej łączności radiowej, kadry, jak również wykorzystywany w tych strukturach sprzęt radiowy. Warto nadmienić, że zastosowana w publikacji metoda przeniesienia istniejącego w WP w okresie wojny modelu struktur organizacyjnych organów wywiadowczych, na inne fronty Armii Czerwonej została przed laty już zastosowana i pozytywnie oceniona w jednej z publikacji naukowych<sup>6</sup>.

Znając dobrze organizację Oddziału Wywiadowczego WP, jak również organizację PSzP, pozwalam sobie na przedstawienie podstawowej wiedzy o organizacji agenturalnej łączności radiowej w strukturach wywiadu operacyjnego Armii Czerwonej, przyjmując, że przedstawiona analiza stanowi matrycę - wzorzec - prezentujący w sposób ogólny, w jaki sposób była ona zorganizowana i prowadzona we wszystkich innych frontach i sztabach partyzanckich Armii Czerwonej w końcowym okresie wojny.

## **1. ORGANIZACJA ROZPOZNANIA WOJSKOWEGO NA SZCZEBLU OPERACYJNYM**

### **1.1. Zarys organizacji radzieckich związków operacyjnych oraz sztabów partyzanckich**

#### **Ogólna charakterystyka radzieckich związków operacyjnych**

Najwyższym organem kierowania wszystkimi rodzajami sił zbrojnych Związku Radzieckiego w okresie II wojny światowej był Ludowy Komisariat Obrony - Komitet Obrony Państwa, który na czas wojny koncentrował pełnię władzy. Bezpośrednio siłami zbrojnymi kierowała Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa, tzw. „*Stawka*”, z Józefem Stalinem na czele. W jej składzie znajdowało się kilkanaście osób. Decyzje podejmowano tam kolegialnie, uwzględniając z reguły postulaty rad wojennych frontów oraz dowódców wojsk. Organem wykonawczym Kwatery Głównej był Sztab Generalny, który m.in. sporządzał dla Kwatery Głównej materiały informacyjne o sytuacji na frontach. Na podstawie wytycznych Kwatery Głównej opracowywał on także plany kampanii i operacji wojennych. Strategiczne kierownictwo ruchem partyzanckim sprawowała Kwatera Główna za pośrednictwem podległego sobie Centralnego Sztabu Ruchu Partyzanckiego, utworzonego 30 maja 1942 r.<sup>7</sup> był to szczebel strategiczny dowodzenia radzieckimi siłami zbrojnymi. Nieco później zadania Centralnego Sztabu Ruchu Partyzanckiego przejęło kilkanaście sztabów partyzanckich poszczególnych republik związkowych. Współpracowały one bardzo ściśle ze sztabami frontów.

W Sztabie Generalnym Armii Czerwonej, znajdował się Zarząd Wywiadowczy, analizujący informacje pochodzące z poszczególnych frontów oraz organizujący we własnym zakresie rozpoznawanie przeciwnika, m.in. poprzez wywiad agenturalny. Jak piszą autorzy 12-tomowej Historii II wojny światowej: „...*Radziecki wywiad strategicz-*

<sup>6</sup> A. Nogaj, *Zarys struktury organów rozpoznania w związkach operacyjnych Armii Radzieckiej pod koniec II wojny światowej*, [w:] „*Myśl Wojskowa*”, nr 6, 1989, s. 101-108.

<sup>7</sup> *Historia sztuki wojennej 1939-1945* pod red. prof. dr. nauk wojskowych P.A. Rotmistrowa, głównego marszałka wojsk pancernych, Warszawa 1965, s. 678-679.

ny na ogół słusznie oceniał możliwości ekonomiczne III Rzeszy i jej satelitów, skład ich sił zbrojnych zarówno na całym froncie radziecko - niemieckim, jak i też na poszczególnych kierunkach strategicznych. Tak np. Główny Zarząd Wywiadowczy Armii Czerwonej oceniał, że na 1 czerwca 1944 r. na froncie radziecko - niemieckim znajdowało się 231 dywizji i 10 brygad nieprzyjaciela. W rzeczywistości było tam 228 dywizji i 23 brygady, a więc rozbieżność była niewielka<sup>8</sup>. O błędnym rozpoznaniu zamiarów armii niemieckiej przez kierownictwo państwa radzieckiego, jak również o przygotowaniach Armii Czerwonej do wojny napastniczej, nie zaś obronnej, autorzy przywołanej encyklopedii już nie wspominają<sup>9</sup>. Obok struktur wywiadu wojskowego istniały bardzo rozbudowane struktury wywiadu agenturalnego innych instytucji wywiadowczych: Wydziałów Specjalnych NKWD, Centralnego Sztabu Ruchu Partyzanckiego oraz wywiadu wojskowego i politycznego, bazującego na sieciach zlikwidowanego formalnie w 1943 r. Kominternu, MSZ, jak również kontrwywiadu wojskowego „Smiersz”, a także wywiadu strategicznego organizowanego przez „Głównoje Rozwiedywatielnoje Uprawlenie”; GRU - Głównego Zarządu Wywiadowczego<sup>10</sup>. Ostatnia z wymienionych instytucji w okresie wojny, podlegała bezpośrednio „Stawce” i pełniła funkcję organu analitycznego i kierującego wywiadem strategicznym. Zarówno przed, jak i po wojnie GRU podlegał i wchodził w skład Sztabu Generalnego. Na czas wojny, podporządkowano go bezpośrednio „Stawce”. W Sztabie Generalnym natomiast funkcjonował w czasie wojny „Razwiedywatielnoje Uprawlenie”; RU - Zarząd Rozpoznawczy /Wywiadowczy/<sup>11</sup>.

Podstawowym związkiem operacyjnym w Armii Czerwonej, w końcowym okresie wojny był tzw. „front”. Skład radzieckich frontów był zmienny. W skład frontu wchodziło połowe dowództwo frontu, czyli sztab frontu, któremu podlegały nie mniej, jak trzy armie ogólnowojskowe, w każdej po trzy korpusy, a w każdym korpusie po trzy dywizje piechoty oraz odpowiednie związki taktyczne i jednostki wsparcia, w postaci korpusów, m.in pancernych i zmechanizowanych, niekiedy nawet armie pancerne i lotnicze. Skład każdego frontu nie był jednolity. Był zmienny. W ostatnim roku wojny, siły frontów prowadzących operacje na berlińskim kierunku strategicznym były znaczą-

<sup>8</sup> *Historia Drugiej Wojny Światowej 1939-1945*, w 12 tomach, tom 9, Moskwa 1978, s. 603.

<sup>9</sup> O braku przygotowania Armii Czerwonej w czerwcu 1941 r. do obrony oraz o jej przygotowaniach do wojny napastniczej, pisali w latach 80. historycy niemieccy. Oczywiście skrytykowano ich poglądy, dowodząc, że usiłują usprawiedliwiać napastniczą wojnę Hitlera. Pogląd ten powielił przed ponad piętnastu laty m.in. W. Suworow w swej refleksji historycznej pt.: *Dzień „M”*, Warszawa 1996, nie mającej jednakże jakiegokolwiek odniesienia źródłowego. Obecnie jest na ten temat znacznie więcej publikacji naukowych, bardzo mocno osadzonych źródłowo, m.in.: M. Sołomin, *22 czerwca 1941 czyli jak zaczęła się Wielka Wojna Ojczyźniana*, Poznań 2007, s. 30, a także: W. Bunicz, *Operacja „Gроза”*, *Krowawyje igry diktatorów*, Moskwa 2008, s. 349, T. Konecki, *Labirynt dezinformacji w drugiej wojnie światowej*, Warszawa 2007 r., C. K. Grzelak, *Armia Stalina 1939-1945. Zbrojne ramię polityki ZSRR*, Warszawa 2010 r. i inne.

<sup>10</sup> Więcej na temat organizacji i operacji służb wywiadowczych ZSRR /w:/ *Encyklopedia siekrietnych służb Rossji*, Moskwa 2004 oraz: *Encyklopedia wojennoje razwiedki Rassji*, Moskwa 2004; Oleg Gordijewskij, Kristofier Endrju, *Razwiedywatielnyje operacii ot Lenina do Gorbacziewa*, Moskwa 2000, s. 5-377; Leszek Pawlikowicz, *Aparat centralny 1. Zarządu Głównego KGB jako instrument realizacji globalnej strategii Kremla 1954-1991*, Warszawa 2013; Vadim J. Birstein, *Smiersz. Tajna broń Stalina. Sowiecki kontrwywiad wojskowy podczas II wojny światowej*, Kraków 2013; Jan Larecki, *Wielki leksykon służb specjalnych świata. Organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych świata, terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*, Warszawa 2007 i inne.

<sup>11</sup> J. Larecki, *Wielki Leksykon służb specjalnych świata*, Warszawa 2007, s. 228-232, a także; W. Suworow, *GRU, Radziecki wywiad wojskowy*, Warszawa 1999, s. 49-55.

co większe. Np. w operacji „Bagration”, prowadzonej od 23 czerwca do 29 sierpnia 1944 r., zaangażowane były cztery radzieckie fronty, liczące łącznie 2 364 590 żołnierzy. Najsilniejszy, 1 Front Białoruski, w swym składzie posiadał dziesięć armii z 77 dywizjami piechoty, 9 dywizjami kawalerii, 6 korpusami pancernymi, 2 samodzielnymi brygadami pancernymi. Jego stan liczebny przed rozpoczęciem operacji wynosił ponad milion żołnierzy<sup>12</sup>. Działania tego frontu zabezpieczała ponadto 16 Armia Lotnicza. Podobnie było w operacji berlińskiej, gdzie siły trzech frontów biorących udział w operacji liczyły łącznie 1,9 mln żołnierzy, z czego 1 Front Białoruski posiadał w swym składzie 72 dywizje strzeleckie i wraz z jednostkami wsparcia liczył 908 tys. żołnierzy<sup>13</sup>.

## Drugi front

Ważnym komponentem radzieckich sił zbrojnych w czasie wojny, był olbrzymi ruch partyzancki. Tworzył on tzw. „drugi front”. Oddziały partyzanckie powstawały samorzutnie, m.in. z żołnierzy i jeńców - uciekinierów Armii Czerwonej. Powstawały także z inicjatywy sztabów partyzanckich, partii i NKWD. Funkcje centralnego organu dowodzenia ruchem partyzanckim pełnił od 30 maja 1942 Centralny Sztab Ruchu Partyzanckiego. W październiku 1942 roku w skład sztabu wchodziły cztery pionierzy: operacyjny, wywiadowczo-informacyjny, polityczny i zaopatrzenia oraz siedem oddziałów: łączności, techniki dywersyjnej, kadrowy, szyfrowy, finansowy, tajny, administracyjno-gospodarczy. W sztabach frontów znajdowały się przedstawicielstwa tego sztabu. Nieco później utworzono republikańskie sztaby partyzanckie, m.in. białoruski, ukraiński, polski i inne<sup>14</sup>. Centralny Sztab Ruchu Partyzanckiego rozwiązany został ostatecznie 13 stycznia 1944 r. Od marca 1943 r. nie podlegały mu już sztaby partyzanckie poszczególnych republik, m.in. ukraiński i białoruski<sup>15</sup>. W kwietniu 1944 r. utworzono Polski Sztab Partyzancki<sup>16</sup>.

Zadania sztabów partyzanckich polegały na organizacji i wspieraniu oddziałów partyzanckich, które prowadziły walkę z administracją oraz wojskami okupacyjnymi nieprzyjaciela. Prowadziły także rozpoznanie przeciwnika. Sztaby partyzanckie bardzo ściśle współdziałały ze sztabami frontów. Na życzenie sztabów frontów sztaby partyzanckie wydawały rozkazy, dotyczące zintensyfikowania działań bojowych przez oddziały partyzanckie, w określonym czasie, na określonym obszarze. Tak było np. przed rozpoczęciem operacji białoruskiej, kiedy to oddziały partyzanckie zaatakowały szlaki kolejowe armii niemieckiej, odnosząc wiele znakomych sukcesów i dezorganizując dostawy dla Grupy Armii „Środek”<sup>17</sup>. Tylko w okresie pomiędzy kwietniem a czerwcem 1944 r. oddziały partyzanckie zaatakowały 1700 pociągów, zniszczyły 1300 lokomotyw, 15 tys. wagonów z zaopatrzeniem. W okresie tym zniszczono także 78 mo-

<sup>12</sup> *II wojna światowa 1939-1945*, pod red. Piotra Matusaka, Warszawa 2005, s. 412.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 467.

<sup>14</sup> *Wielikaja Otieczestwiennaja Wajna 1941-1945, Encyklopedija*, Moskwa 1985, s. 776.

<sup>15</sup> *Encyklopedia II wojny światowej*, Warszawa 1975, s. 100.

<sup>16</sup> Więcej na temat oddziałów partyzanckich na ziemiach polskich w okresie wojny w P. Kołakowski, *Pretorianie Stalina, Sowietkie służby bezpieczeństwa i wywiadu na ziemiach polskich 1939 – 1945*, Warszawa 2010 r. Geneza powołania Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego, na bazie którego powołano PSzP, przedstawiona została w opracowaniu: A. G. Kister, *Pretorianie. Polski Samodzielny Batalion Specjalny i Wojska Wewnętrzne 18 X 1943 – 26 III 1945*, Warszawa 2010.

<sup>17</sup> K. Slepjan, *Partyzanci Stalina*, Poznań 2008, s. 166-168 oraz 287 i inne.

stów<sup>18</sup>. Wraz z postępami frontów, podległe im oddziały partyzanckie przenosiły się na zachód. Na obszarze Ukrainy, Białorusi i Polski doszło w ten sposób do wielu dużych bitew partyzanckich<sup>19</sup>.

Wywiad partyzancki dostarczał nadzwyczaj istotnych informacji o siłach i infrastrukturze nieprzyjaciela położonej w głębi operacyjnej. By wyobrazić sobie skalę prowadzonych przez oddziały partyzanckie działań na froncie wschodnim, należy dostrzec, że w początku lata 1942 r. Centralny Sztab Partyzancki posiadał łącznie tylko z 15% oddziałów partyzanckich, które operowały na tyłach wroga. Już w sierpniu nasycenie radiostacji zwiększyło się do 42%, a w maju 1943 r. do 87%. W grudniu tego roku w 1079 odnotowanych oddziałach partyzanckich, działało 421 radiostacji, które przekazywały meldunki od 93 % oddziałów<sup>20</sup>. W pierwszych miesiącach 1944 r. w oddziałach tych znajdowało się około 1 mln partyzantów<sup>21</sup>. W okresie wojny na potrzeby ruchu oporu przetransportowano na tyły wojsk niemieckich 16 tys. ton zaopatrzenia, 83 tys. ludzi. Dostawy wykonywało lotnictwo transportowe, które w tym celu wykonało 109 tys. lotów<sup>22</sup>.

O nadzwyczajnych możliwościach oddziałów partyzanckich w zakresie zdobywania informacji o nieprzyjacielu, niech świadczą poniższe dane. Tylko w okresie od 1 lutego do 15 czerwca 1944 r. wywiad partyzancki dostarczył informacji o dyslokacji 30 dywizji, 2 brygad, 23 oddziałów, 63 batalionów oraz 148 punktów obrony, 11 lotnisk, 95 magazynów, a także o przebiegu 8 rubieży obrony. W okresie przygotowawczym do operacji białoruskiej rozpoznanie partyzanckie dostarczyło danych o ugrupowaniu Grupy Armii „Środek”, w tym o dyslokacji 33 sztabów, 900 garnizonów, 130 baterii artylerii plot, 70 dużych magazynów oraz o przebiegu 930 km rubieży obron-

<sup>18</sup> Ibidem, s. 127. Przedstawiane powyżej, a także w bardzo licznych opracowaniach naukowych dane o stratach niemieckich podczas II wojny światowej, m.in. na skutek działań partyzanckich, wymagają bardzo starannej weryfikacji w oparciu o źródła niemieckie, której o dziwo do dzisiaj nikt jeszcze nie wykonał. Weryfikacji takiej można bez kłopotu dokonać, ponieważ na szczeblu OKH i grup armii wydawano specjalne biuletyny, informujące o aktywności tzw. band, działających na zapleczu frontu i poniesionych przez Wehrmacht stratach na skutek tych działań. Biuletyny te są dostępne m.in. w Polsce. W Archiwum Akt Nowych, jak również w archiwum IPN, odszukać je można w olbrzymim zespole mikrofilmów, określanym potocznie mianem materiałów aleksandryjskich. Inne, znacznie szersze dane o działalności oddziałów partyzanckich i wywiadowczo-dywerysyjnych, przedstawiono w: *Encyklopedia siekretnych służb Rosji*,... s. 379 – 388.

<sup>19</sup> Byle AKC PZPR, Sprawozdanie Bazy Materiałowo-Technicznego Zaopatrzenia przy Naczelnym Dowódcy W.P. dla oddziałów na tyłach wroga /wrzesień 1944 - styczeń 1945/, kopia w posiadaniu autora, a także: E. Markowa, Sprawozdanie z działalności Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego, „Wojskowy Przegląd Historyczny” /dalej: „WPH”/ nr 2/1964, s. 343 - 361, oraz: J. Świerczyński, Polski Sztab Partyzancki, Zarys rozwoju i działalności, „WPH” nr 1/1963, s. 365 - 396.

<sup>20</sup> K. Slepjan, op. cit., s. 162.

<sup>21</sup> *Wielikaja Otieczestwiennaja Wojna*...s. 530-531. Szerzej o działalności ruchu partyzanckiego : *Historia Wielkiej Wojny Związku Radzieckiego 1941-1945*, Warszawa 1965, t.4, s. 522-586 oraz: *Historia drugiej wojny światowej 1939 -1945 w 12 tomach*, t.9, s. 261-275, a także: K. Slepjan, *Partyzanci Stalina*, i inne.

<sup>22</sup> K. Slepjan, op. cit., s. 163.

nych<sup>23</sup>. Działalność radzieckich oddziałów partyzanckich w okresie wojny znalazła swoje odzwierciedlenie w literaturze naukowej i wspomnieniowej<sup>24</sup>.

## 1.2. Organy dowodzenia

Przyjmuję, że w ostatnim roku II wojny światowej zarówno sztaby frontów, jak również ich oddziały wywiadowcze, zorganizowane były według tego samego modelu organizacyjnego. Polowe dowództwa frontów organizowane były w oparciu o etat 02/401. Etatowo stan osobowy polowego dowództwa frontu wynosił 795 generałów, oficerów i żołnierzy. W jego składzie znajdowały się następujące elementy organizacyjne; dowództwo wraz z sekretariatem, zarząd operacyjny, oddział wywiadowczy, oddział organizacyjno - etatowy, oddział topograficzny, oddział wyszkolenia bojowego i fizycznego, oddział łączności specjalnej /szyfrowy/, oddział administracyjno gospodarczy, kancelaria główna, komenda ochrony sztabu, sekcja finansów<sup>25</sup>.

Nieco inną strukturę, dostosowaną do specyfiki wykonywanych zadań, posiadały sztaby partyzanckie. Etat PSzP ukazuje model, który - jak wspomniano - prawdopodobnie obowiązywał w także w innych sztabach. W strukturze sztabu partyzanckiego znajdowało się dowództwo oraz 13 wydziałów i sekcji. W sztabie partyzanckim znajdowały się następujące wydziały organizacyjny, informacyjny, wywiadowczy, materiałowo-technicznego zaopatrzenia, techniczny, łączności, któremu podlegał węzeł łączności, liczący 61 osób, polityczno-wychowawczy oraz kilkusobowe sekcje; szyfrowa, sanitarna, administracyjno-gospodarcza, finansowa, kancelaria tajna<sup>26</sup>. Ponadto PSzP podporządkowano PSBS, który miał stan zmienny i liczył około tysiąca żołnierzy, w części zasadniczej, byłych polskich partyzantów na Kresach Wschodnich<sup>27</sup>.

Łącznie w PSzP znajdowało się 420 żołnierzy, w tym 321 Polaków, 69 Rosjan, 16 Ukraińców, 14 Białorusinów, 12 Żydów oraz 4 wywodzących się z innych narodowości. PSzP posiadał swoje przedstawicielstwa oraz łączność z przedstawicielstwem w Moskwie oraz przy radach wojennych sztabów 1 oraz 2 FB<sup>28</sup>.

Pod koniec wojny, od końca sierpnia do końca października 1944 r. trwała reorganizacja PSzP. W wyniku jego przekształcenia powstała wspomniana BMTZ. W wyniku reorganizacji zmieniła się organizacja oraz stan liczebny bazy. W jej składzie znalazło się: dowództwo - 3 osoby, wydział operacyjny - 5 osób, wydział łączności - 12 osób, wydział personalny - 5 osób, wydział szyfrowy - 5 osób, wydział sanitarny -

<sup>23</sup> W. Andrianow, Razwiedywatielnaja diejatielnost partizan, w: „Wojenno Istoriceskij Żurnał”, 1971, nr 8, s. 20, a także: *Wielkikaja Oliczestwiennaja Wojna...* s. 531.

<sup>24</sup> A. Gogun, *Partyzanci Stalina na Ukrainie. Nieznane działania 1941-1944*, Warszawa 2010, i inne.

<sup>25</sup> Centralne Archiwum Wojskowe, dalej: CAW/Etat 02/401 Polowego dowództwa frontu. Inne dane podaje Bolesław Dolata w artykule: Powstanie i rozwój organizacyjny Sztabu Głównego Wojska Polskiego, „WPH” 1968, nr 3, s. 308, wymienia on 235 osób w Sztabie Głównym WP. Różnica wynika prawdopodobnie z wykonanej przez niego analizy obsady Sztabu Głównego WP, w oparciu o wcześniejszy etat, w oparciu o rozkaz ND WP z 20.08.1944 r.

<sup>26</sup> Etat Polskiego Sztabu Partyzanckiego, CAW 034/10.

<sup>27</sup> Więcej na temat wojennych dziejów Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego: A. Nogaj, Oddziały spadochronowe Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego 1944-1945, Maszynopis UAM, Poznań 1977, s. 22-23. Opracowanie w części zasadniczej wykonane zostało o materiały źródłowe byłego Archiwum KC PZPR. Warto odnotować, że przez PSBS przewinęło się ponad tysiąc partyzantów – późniejszych żołnierzy PSzP.

<sup>28</sup> A. Nogaj, Oddziały spadochronowe ..., s. 22-23.



3 osoby, wydział tajny - 4 osoby, wydział finansowy 5 osób, wydział materiałowo technicznego zaopatrzenia, z kilkunastoma małymi sekcjami, który liczył łącznie 67 osób oraz pluton wartowniczy z 58 osobami. Łącznie BMTZ liczyła etatowo 154 żołnierzy oraz 13 osób cywilnych. Bazie podlegał ponadto Węzeł Łączności, liczący 134 osoby oraz przedstawicielstwo w Moskwie, liczące 7 osób, w tym pięć wojskowych. W bazie pracowało 152 Polaków, 86 Rosjan, 19 Ukraińców, 8 Białorusinów, 7 Żydów oraz 17 innych narodowości. Spośród nich 97 posiadało pochodzenie robotnicze, 156 chłopskie, a 38 inteligenckie<sup>29</sup>.

### 1.3. Organizacja wywiadu agenturalnego na szczeblu operacyjnym

Prowadzenie rozpoznania nieprzyjaciela na szczeblu operacyjnym realizowały oddziały wywiadowcze sztabów frontów. Oddział wywiadowczy sztabu frontu, był jedynym organem wywiadowczym na szczeblu operacyjnym, do którego spływały informacje z różnych źródeł, w tym - z formalnie samodzielnego - sztabu partyzanckiego. Oddziały wywiadowcze sztabów frontów posiadały szereg zarówno własnych, jak i zewnętrznych źródeł informacji o nieprzyjacielu. Podstawowymi były informacje pochodzące z podległych armii. Oddziały wywiadowcze sztabów frontów organizowały i koordynowały działalność organów zwiadowczych w podległych armiach i dywizjach, jak również w formacjach lotniczych. Niekiedy do prowadzenia zwiadu na szczególnie interesujących odcinkach mogły one wykorzystywać siły i środki przydzielone np. do przeprowadzenia rozpoznania walką. Zadania dla organów rozpoznania na każdym szczeblu dowodzenia określali dowódcy.

O ile ciężar rozpoznania przeciwnika na przednim skraju obrony spoczywał na organach zwiadu dywizji i armii, o tyle odpowiedzialność za penetrację strefy operacyjnej ponosiły oddziały wywiadowcze sztabów frontów. Były one odpowiedzialne za organizację rozpoznania głębokiego zaplecza przeciwnika oraz współpracę z innymi, zewnętrznymi ośrodkami, mogącymi dostarczać interesujących informacji. Celem działalności oddziałów wywiadowczych sztabów frontów było wykrywanie w przewidywanym pasie natarcia frontu, odwodów nieprzyjaciela, jego składów i magazynów, zakładów produkcyjnych, przeszkód terenowych oraz zapór inżynieryjnych, przegrupowań wojsk oraz umocnień i linii obronnych. Wiedza oddziałów wywiadowczych sztabów frontu o sytuacji po stronie przeciwnika bazowała także na informacjach pochodzących z wywiadu partyzanckiego, rozpoznania lotniczego oraz z ustaleń wywiadu radiowego, a przede wszystkim z przesłuchiwania olbrzymiej - niekiedy - ilości jeńców. Uzyskiwane z tych źródeł informacje pozwalały na ocenę nieprzyjaciela, ustalenie rozmieszczenia jego związków operacyjnych i taktycznych oraz odczytanie jego zamiarów. Niekiedy, informacje o nieprzyjacielu pochodziły z nadrzędnych organów wywiadu, bądź z oddziałów wywiadowczych sztabów sąsiednich frontów<sup>30</sup>.

<sup>29</sup> Byłe AKC PZPR, Sprawozdanie Bazy Materiałowo Technicznego Zaopatrzenia przy Naczelnym Dowódcy W.P. dla Oddziałów na Tyłach Wroga wrzesień 1944 - styczeń 1945, s. 3-4. Kopia w posiadaniu autora, a także: Dwa dokumenty z działalności Polskiego Sztabu Partyzanckiego, „WPH”, nr 22 Wydanie specjalne 1962 r., s. 390-412.

<sup>30</sup> Ogólna charakterystyka rozpoznania operacyjnego w Armii Radzieckiej, w: A. Nogaj, Organizacja oraz prowadzenie rozpoznania wojskowego w związkach operacyjnych ludowego Wojska Polskiego 1944 -1945, Maszynopis wykonany w Katedrze Teorii Wojen i Historii Wojskowości Wojskowej Akademii Politycznej, Warszawa 1986, s. 22 -31. Obecnie opracowanie znajduje się w archiwum Akademii Obrony Narodowej, prawdopodobnie aż w Modlinie i trzeba je specjalnie zamawiać w czytelniku

#### 1.4. Struktura organizacyjna oddziału wywiadowczego sztabu frontu

Najliczniejszym elementem organizacyjnym polowego dowództwa frontu był oddział wywiadowczy, który liczył 95 żołnierzy. Zorganizowany został w oparciu o etat szczegółowy oddziału wywiadowczego sztabu frontu nr 02/326<sup>31</sup>. Etat ten wszedł w życie od 23 kwietnia 1943 r. Obowiązywał do sierpnia 1945 r. Oznacza to, że wszystkie oddziały wywiadowcze sztabów radzieckich frontów od lata 1943 r. posiadały dokładnie taką samą organizację - określoną przez przywołany numer etatu. Etatowo oddział winien liczyć 95 osób. Etat przewidywał występowanie 13 wydziałów. W Wojsku Polskim dokonano drobnych zmian i oddział ten liczył 87 pracowników, w tym; 1 generała, 67 oficerów, 15 podoficerów oraz 4 szeregowców<sup>32</sup>. Bazując na wymienionym etacie, pragnę zaprezentować strukturę etatową oddziału<sup>33</sup>.



Rys. 1. Struktura organizacyjna oddziału wywiadowczego sztabu frontu w końcowym okresie II wojny światowej

Źródło: CAW Etat 02/401 Polowego Dowództwa Frontu

W kierownictwie oddziału znajdowało się siedmiu oficerów. W skład kierownictwa oddziału wchodził szef oddziału, na etacie generał-majora, zastępca szefa ds. rozpoznania ogólnowojskowego - zwiadu, zastępca szefa ds. wywiadu agenturalnego, zastępca szefa ds. polityczno-wychowawczych, pomocnik ds. agenturalnej łączności radiowej, a jednocześnie szef węzła radiowego, a także adiutant i, co dziwne, młodszy lekarz. Zastępcy szefa oddziału posiadali etaty tzw. widełkowe, tj. alternatywne, pułkownikowskie, bądź podpułkownikowskie. Pierwszy z nich przyznawany był dla oficera w stopniu pułkownika, bądź podpułkownika. Drugi natomiast zastosowanie miał,

AON w Rembertowie.

<sup>31</sup> Etat 02/326 Etat oddziału zwiadowczego sztabu frontu, CAW, Księga etatów, poz. 761/61/9.

<sup>32</sup> Ibidem.

<sup>33</sup> Więcej na temat powstania i organizacji Oddziału Wywiadowczego Sztabu Głównego WP: A. Nogaj, *Powstanie i organizacja Oddziału Wywiadowczego Sztabu Głównego Wojska Polskiego w latach 1944-1945*, [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, tom 1, pod red. Wojciecha Skóry i Pawła Skubisza, Szczecin 2012, s. 479-579.

jeżeli oficer na tym stanowisku posiadał stopień majora, bądź niższy. Stąd tzw. etaty widełkowe.

W składzie 1 referatu rozpoznania ogólnowojskowego - zwiadu znajdowało się czterech oficerów, w tym szef referatu, na etacie pułkownika, jego starszy pomocnik na etacie podpułkownika oraz dwóch pomocników szefa referatu na etatach kapitańskich oraz dwóch podoficerów. Faktycznie w Oddziale Wywiadowczym WP obsadzony przez pewien czas był tylko etat szefa referatu oraz jednego podoficera, co pokazano na schemacie.

Najliczniejszy w oddziale był referat drugi – wywiadu agenturalnego. Pracowały w nim 23 osoby, w tym 20 oficerów: szef referatu na etacie pułkownika, dwóch starszych pomocników na etacie podpułkownik/major oraz dziesięciu pomocników szefa na etacie majora, a także czterech radio instruktorów na etacie poruczników, instruktor spadochronowy, oficer komendant służby administracyjnej, który zaopatrywał referat i grupy wywiadowcze w niezbędne wyposażenie, kancelista, oraz maszynistka i dwóch szeregowców do prac pomocniczych. Mniej liczny był referat trzeci – działalności dywersyjnej. Pracowało w nim 13 osób. W skład referatu wchodził: szef na etacie pułkownika, starszy pomocnik na etacie podpułkownik/major oraz dwóch pomocników na etacie kapitan/majora, komendant - podoficer, pisarz - podoficer oraz szeregowiec do obsługi gospodarczej. W stosunku do etatu nieobsadzone zostały dwa stanowiska. Interesująca jest jedna z informacji, odnotowanych w literaturze historycznej, z której wynika – jak zrozumiałem - że zarówno Zarząd Wywiadowczy Sztabu Generalnego Armii Czerwonej, jak również oddziały wywiadowcze sztabów frontów, w okresie od maja 1943 r. do maja 1945 r., wysłały łącznie na tyły wroga 1236 grup wywiadowczych<sup>34</sup>. Grupy z reguły liczyły po 3 - 4 wywiadowców. Łącznie zatem tylko sowiecki wywiad wojskowy wysłał na tyły armii niemieckiej we wspomnianym okresie 3.708 – 4.944 wywiadowców. Warto odnotować, że tylko Oddział Wywiadowczy sztabu 1 Frontu Białoruskiego desantował na tyłach Niemców około 150 grup wywiadowczych i wywiadowczo-dywersyjnych<sup>35</sup>.

Wymienione referaty, drugi i trzeci, spełniały rolę kluczową. O ile informacje z podległych amii, lotnictwa, oddziałów partyzanckich, a nawet z rozpoznania radiowego, spływać powinny samoistnie do oddziału potokiem, o tyle zdobycie informacji

<sup>34</sup> V. J. Birstein, Smiersz.... s. 282.

<sup>35</sup> Powyższy pogląd bazuje na analizie protokołów rozliczeniowych Sztabu Głównego WP z kwietnia 1945 r. W protokołach tych odnotowano, jakie uzbrojenie i wyposażenie wydano dla każdej z grup wywiadowczych, które zostały wysłane na tyły armii niemieckiej. W nagłówku każdego protokołu odnotowane zostały numery grup. Z protokołu komisji powołanej przez szefa 3 Referatu Oddziału Wywiadowczego Sztabu Głównego WP z 6 kwietnia 1945 r. wynika, że protokół dotyczył wysłanej tego dnia na tyły armii niemieckiej grupy o numerze 124. Był to zapewne numer ewidencyjny polskiej grupy wywiadowczej, która miała prowadzić działalność wywiadowczą, na rzecz 1 Frontu Białoruskiego. Przyjmuję, że do końca kwietnia 1945r. liczba grup wysłanych przez Oddział Wywiadowczy sztabu 1 Frontu Białoruskiego mogła wzrosnąć do około 150. Trzyosobowa grupa wywiadowcza, oznaczona numerem 124, to odnotowana w dokumentach archiwalnych Oddziału Wywiadowczego Sztabu Głównego WP, grupa „Brzoza”, w skład której wchodziły trzy dwudziestokilkuletnie dziewczyny. Tuż po skoku w rejonie Waren w Meklemburgii, wszystkie zginęły. Zob.: A. Nogaj, Oddział II Sztabu Głównego... s. 577-583. Więcej informacji na temat tej i kilkunastu innych grup wywiadowczych Oddziału Wywiadowczego Sztabu Głównego WP, w końcowym okresie wojny, znaleźć będzie można w przygotowywanej przez autora monografii, poświęconej temu oddziałowi.

agenturalnych z interesujących obszarów po stronie nieprzyjaciela, wymagało ciężkiej wielomiesięcznej pracy oficerów z tych referatów. Musieli oni wyszukać odpowiednich kandydatów na wywiadowców, wszechstronnie ich przygotować, tj. wyszkolić, a następnie zorganizować operację desantową. Już po zrzucie powinni oceniać nadsyłane meldunki, kierować je do instytucji zainteresowanych, a także dowodzić – kierować desantowanymi już grupami wywiadowczymi. Desantowani na zapleczu nieprzyjaciela żołnierze byli przede wszystkim wywiadowcami. Żołnierze szkoleni przez oficerów z trzeciego referatu byli ponadto przygotowywani do prowadzenia działalności dywersyjnej.

Bardzo rozbudowany był referat czwarty. Zatrudniał on 13 osób, w tym 9 oficerów<sup>36</sup>. To pracownicy tego referatu winni gromadzić i analizować otrzymywane z różnych źródeł informacje o nieprzyjacielu, dokonywać stosownych analiz, jak również wykonywać dokumentację wywiadowczą: mapy informacyjne, biuletyny informacyjne i inne opracowania. W składzie tego referatu znajdowały się następujące osoby funkcyjne: szef referatu – na etacie pułkownika, starszy pomocnik na etacie podpułkownik/major, czterech pomocników na etacie major/kapitan, trzech tłumaczy na etacie kapitan/porucznik, dwóch kreślarzy oraz dwie maszynistki.

W referacie piątym – rozpoznania lotniczego znajdowały się cztery etaty: szefa referatu na etacie podpułkownik/major, starszego pomocnika na etacie major/kapitan, oraz dwóch pomocników, na etacie kapitan/porucznik. Oficerowie ci powinni zbierać z wydziałów rozpoznawczych dywizji i pułków lotniczych szczegółowe informacje o nieprzyjacielu, w postaci zdjęć lotniczych, map, fotoplanów itp., które po opracowaniu, winny trafić do analityków z referatu informacyjnego. Powinni także stawiać zadanie na rozpoznanie lotnicze określonych rubieży, jeżeli dostrzegli, że zostały one nie w pełni, bądź w wątpliwy sposób rozpoznane.

Bardzo niewielki referat szósty – wywiadu radiowego spełniać miał bardzo odpowiedzialne funkcje analizy danych pochodzących z wywiadu radiowego, prowadzonego przez dywizjon rozpoznania radiowego, który był etatową jednostką oddziału wywiadowczego sztabu frontu. Wojsko Polskie w czasie wojny niestety nie posiadało wspomnianego dywizjonu. W każdej z armii natomiast znajdowały się plutony rozpoznania radiowego. Informacje o nieprzyjacielu, pochodzące z różnych źródeł, po stosownym sprawdzeniu i opracowaniu, winny systematycznie zasilać analityków z 4 referatu informacyjnego oddziału wywiadowczego. Pracowało w nim dwóch oficerów. Szef referatu na etacie podpułkownika oraz jego pomocnik na etacie majora.

Pozostałe bardzo nieliczne komórki organizacyjne, spełniały funkcje usługowe dla referatów merytorycznych. Referat siódmy zatrudniał pięciu żołnierzy szefa referatu na etacie kapitan/major, starszego pomocnika, cynkografa, grawera, fotografa. Wszyscy pracownicy tego referatu zajmowali się podrabianiem dokumentów dla wywiadowców: pieczęci, legitymacji, przepustek, blankietów itp. Referat ósmy to dział szyfrów, mający

<sup>36</sup> Etat 02/326 Etat oddziału zwiadowczego sztabu frontu, CAW, Księga etatów, poz. 761/61/9. Jak widać, oddział wywiadowczy sztabu frontu, był różnie nazywany. Nazwanie go oddziałem zwiadowczym, było ewidentną pomyłką. Szerokie odniesienie do mętlika pojęciowego panującego do dziś w historiografii, związane z niewłaściwym stosowaniem określeń „wywiad wojskowy”, „zwiad”, „rozpoznanie wojskowe” i innych, opisane zostało w: A. Nogaj, *Powstanie i organizacja Oddziału Wywiadowczego* ....., s. 526 - 536.

zatrudniać etatowo trzech oficerów. Sekcja dziewiąta to kadry, z dwoma oficerami i maszynistką. Sekcja dziesiąta - śledcza zatrudniała dwóch oficerów, szefa sekcji, na etacie podpułkownik/major oraz tłumacza. Sekcja ta była przygotowana do prowadzenia przesłuchań szczególnie interesujących jeńców. Sekcja jedenasta – gospodarcza zatrudniała osiem osób w tym trzech oficerów. W sekcji finansowej natomiast, pracował jeden oficer. W sekcji trzynastej – tajnej winno pracować pięć osób<sup>37</sup>.

### 1.5. Wydział wywiadowczy sztabu partyzanckiego

W sztabie partyzanckim organizacją wywiadu na zapleczu przeciwnika, zajmował się jeden z wydziałów. W wydziale II wywiadowczym znajdowało się 9 etatów. Pracujący tam oficerowie stawiali zadania, a także analizowali wstępnie otrzymane drogą radiową informacje wywiadowcze. Ich gromadzeniem, opracowywaniem oraz dystrybucją zajmował się wydział informacyjny, który dostarczone drogą radiową z zaplecza frontu informacje, po sprawdzeniu i opracowaniu, kierował do oddziałów wywiadowczych odpowiednich sztabów frontów, z którymi bardzo ściśle współpracowano. Wydział wywiadowczy PSzP /BMTZ/ opracowywał także okresowe biuletyny informacyjne, prezentujące syntetyczne informacje o sytuacji na tyłach armii niemieckiej, które były dostarczane do oddziału wywiadowczego 1 FB oraz oddziału Wywiadowczego WP.

Jak wynika ze sprawozdania PSzP za okres od maja do 5 września 1944 r., oddziały partyzanckie w okresie tym przesyłały łącznie 120 meldunków wywiadowczych, z czego 25 o garnizonach niemieckich, 25 o przemarszach wojsk i sprzętu, 20 o położeniu składów i magazynów, 10 omawiało przebieg linii obronnych. Pozostałe 40 omawiały sytuację polityczną<sup>38</sup>. Stanowiły one 1/3 korespondencji radiowej otrzymanej z oddziałów partyzanckich. Kolejne 1/3 meldunków, dotyczyła spraw organizacyjnych. Pozostałe 1/3 meldunków, stanowiły meldunki polityczne, opisujące sytuację polityczną na zapleczu frontu, a także prezentujące wyniki rozpracowania polskich konspiracyjnych organizacji niepodległościowych<sup>39</sup>. Nieco mniejsza ilość meldunków wywiadowczych wpłynęła do BMTZ, która przejęła funkcje PSzP od września 1944 r. Jak wynika ze sprawozdania z działalności wspomnianej bazy: „Zwiad w partyzanckich oddziałach był prowadzony przez grupy zwiadowcze. Oprócz tego często posługiwano się informacjami ludności miejscowej. Otrzymywane informacje zwiadowcze dowództwem oddziałów były wykorzystywane na miejscu, następnie skierowano je Szefowi Bazy. Za sprawozdawczy okres /tj. wrzesień 1944 - styczeń 1945 r. - przyp. AN/ otrzymano od partyzantek ich oddziałów następujące meldunki:

- |   |      |
|---|------|
| a) o miejscu postoju jed. wojsk. i garnizonów wroga | - 28 |
| b) o lotniskach i lądowiskach                       | - 14 |
| c) o przerzutach wojsk przeciwnika                  | - 10 |
| d) o obronnych liniach i nastojach ludności         | - 8  |
| e) o formacjach narodowościowych                    | - 28 |

<sup>37</sup> Ibidem, a także: Spis etatowy składu Oddziału Wyw[wiadowczego] Szt[abu] Gł[ównego] WP na 30.12. 1944 r., IPN, 352/136, k. 24-27, w zestawieniu z etatem Oddziału Wywiadowczego WP.

<sup>38</sup> A. Nogaj, Oddziały spadochronowe ....., s. 37.

<sup>39</sup> Ibidem.

Otrzymane informacje wywiadowcze skierowano do Sztabu Głównego Wojska Polskiego /tj. do oddziału wywiadowczego polowego dowództwa frontu/ i do odpowiednich sztabów Armii Czerwonej, meldunki zaś o związkach narodowościowych NSZ i AK wysyłano także do KC PPR<sup>40</sup>.

## 2. ORGANIZACYJNA WĘZŁÓW ŁĄCZNOŚCI WYWIADOWCZEJ

### 2.1. Wprowadzenie

W okresie pokojowym, organizacje wywiadowcze korzystały i nadal korzystają z szerokiego spektrum łączności agenturalnej ze swoimi agentami. Tajnopisy, zagęszczenie kilkunastu stron tekstu do wielkości przysłowiowej kropki przyklejonej pod znacznikiem pocztowym, martwe skrytki kontaktowe, osobiste spotkania z agentem, a obecnie łączność radiowa, tzw. szybką telegrafią oraz poprzez łącza satelitarne to tylko niektóre z metod powszechnie stosowanych w świecie wywiadu. W okresie wojny natomiast tradycyjne kanały łączności z agentami, operującymi na zapleczu armii niemieckiej zostały z reguły przerwane, z uwagi na ciągłą linię frontu. Z tego powodu jedynym pewnym środkiem przekazywania informacji pomiędzy węzłem łączności, położonym w pobliżu organu wywiadowczego, a wywiadowcami, operującymi na zapleczu przeciwnika, stawała się łączność radiowa.

Zarówno na froncie wschodnim, jak również zachodnim, organizacja agenturalnej łączności wywiadowczej była bardzo podobna. Serce systemu stanowił węzeł radiowy, który posiadał odbiorniki jak i wysokiej mocy nadajniki radiowe do utrzymywania łączności z korespondentami poza linią frontu. Korespondenci - radiotelegrafisci radiostacji wywiadowczych i partyzanckich, stanowili kolejny element tego systemu. W oparciu o analizę łączności radiowej Oddziału Wywiadowczego WP oraz analizę łączności radiowej PSzP, a także BMTZ, pozwałam sobie na przedstawienie modelu organizacji radiowej łączności agenturalnej Armii Czerwonej na szczeblu operacyjnym, w ostatnim roku II wojny światowej. W pierwszej kolejności prezentuję serce systemu, czyli organizację węzłów łączności wywiadowczej.

Warto - jak sądzę - wspomnieć, że przez całą wojnę, wywiad brytyjski powszechnie wykorzystywał do łączności wywiadowczej z członkami ruchu oporu na kontynencie nie tylko radiostacje wywiadowcze, lecz także gołębie w charakterze kurierów. Gołębie dostarczały informacje z komórek ruchu oporu we Francji, Belgii i Holandii. Gołębi użyto także podczas lądowania Aliantów na plażach Normandii w 1944 r. Wówczas to łączność radiową czołowych oddziałów dodatkowo ubezpieczono pocztą kurierską poprzez gołębie. Jeszcze pod Arnhem okrążona i zdziesiątkowana brytyjska

<sup>40</sup> Byłe AKC PZPR, Sprawozdanie Bazy Materiałowo-Technicznego zaopatrzenia ... s. 16. Niestety, oddziały partyzanckie PSzP oraz BMTZ znaczącą część swojego wysiłku wywiadowczego kierowały na rozpracowanie polskiego podziemia /AK, NSZ/. Co trzeci meldunek przysłany zza linii frontu dotyczył spraw politycznych. Tuż po wojnie rozpracowywane organizacje, polityczne i wojskowe, np. AK, NSZ, były rozbijane, a członkowie tych organizacji aresztowani. Niektórzy zostali zamordowani. Z wyroków sądów wojskowych - już po wojnie - około 30 tys. patriotów zostało zamordowanych. W skrytobójczych mordach politycznych zginęło około 70 tys. osób. Wielu, już po wojnie wywieziono na Syberię. Patrz: P. Kołakowski, *Pretorianie Stalina. Sowieckie służby bezpieczeństwa i wywiadu na ziemiach polskich 1939-1945*, Warszawa 2010, s. 291-396 i inne. Działalność ta stanowi do dziś ciemną kartę w historii lewicowej partyzantki w Polsce. Dostrzec jednakże należy, że nie wszyscy z żołnierzy i partyzantów, działających na tyłach armii niemieckiej, byli zorientowani w rzeczywistym charakterze tej działalności.

1 Dywizja Powietrznodesantowa wysłała gołębia z prośbą o wsparcie, ponieważ z łącznością radiową był problem, na skutek bałaganu wynikającego z pomieszania kwarców do radiostacji. Za zasługi wojenne 32 gołębie otrzymały brytyjskie wysokie odznaczenia wojskowe<sup>41</sup>. Warto nadmienić, że polscy spadochroniarze, przygotowani do działań w 1938 -1939 roku, także planowali wykorzystanie gołębi do przesyłania informacji spoza linii frontu. Na froncie wschodnim nie korzystano z tych metod. Podstawowym środkiem komunikacji, była łączność radiowa.

Wydawać by się mogło, że wspomniany sposób przekazywania meldunków przy pomocy gołębi, znany od stuleci, w związku z niewyobrażalnym rozwojem technicznych urządzeń komunikacji, zakończył się ostatecznie wraz z II wojną światową. Nie jest to jednakże prawda. Jest wręcz odwrotnie. Szokującą wręcz – niestety bardzo krótką - informację, związaną z poruszonym tematem, upubliczniły przed kilkoma miesiącami media. Z informacji tej wynika, że obecnie w wielu krajach rozpoczęto realizację programów wojskowych, związanych z masowym szkoleniem gołębi do celów wojskowych. W Chinach ponoć szkoleniem takim objęto 80 tys. gołębi. Z tej ledwo odnotowanej przez media informacji zdaje się wypływać ogólna wizja potencjalnego konfliktu zbrojnego, który w pierwszej fazie nie koniecznie musi być naznaczony grzybami uderzeń jądrowych. Z informacji tej rysuje się bowiem wizja pierwszej fazy konfliktu zbrojnego, w której strona atakująca podejmie próbę sparaliżowania elektroniki strony przeciwnej, poprzez tzw. impuls elektromagnetyczny oraz zintensyfikowaną walkę elektroniczną. Unieruchomione zostaną w ten sposób systemy łączności i dowodzenia, co jeszcze przed rozpoczęciem konfliktu winno obezwładnić potencjalnego przeciwnika. Ubocznym, ale i najtragiczniejszym skutkiem takiego ataku, byłoby wprowadzenie powszechnego i długotrwałego chaosu społecznego, wynikającego z braku prądu oraz nieodwracalnego zniszczenia wszystkich cywilnych urządzeń elektrycznych i elektronicznych. W wyniku takich działań, społeczeństwa kraju, grupy krajów, bądź nawet kontynentu, wprowadzone zostaną na dziesiątki, a może i setki lat do standardów życia znanych z okresu zawartego pomiędzy wspólnotą pierwotną a początkami feudalizmu. Poczta kurierska przy pomocy gołębi – w przypadku zaistnienia zasygnalizowanego zagrożenia - miałyby zapewnić jakąkolwiek prymitywną możliwość dowodzenia wojskami, w celu podjęcia działań odwetowych<sup>42</sup>.

## 2.2. Charakterystyka Węzła Łączności Oddziału Wywiadowczego

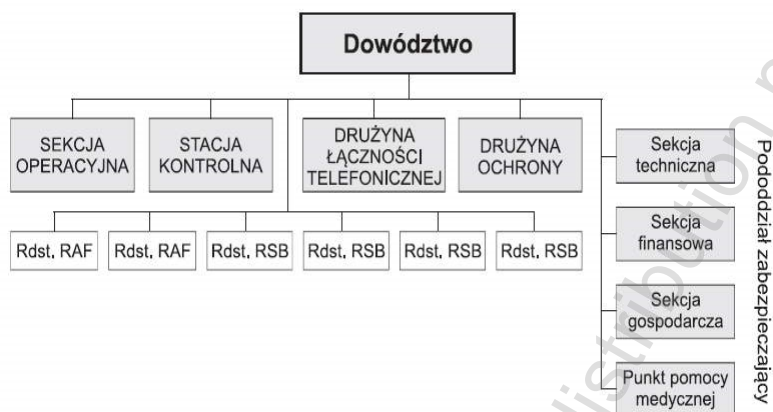
Organy wywiadu ZSRR miały bardzo bogate doświadczenia w organizacji łączności z operatorami radiostacji specjalnych, działającymi poza linią frontu. Wystarczy wspomnieć, że jeszcze przed wybuchem wojny sieci radzieckiego wywiadu strategicznego, działające w Europie Zachodniej, Stanach Zjednoczonych i w Japonii, utrzymywały łączność radiową z centralą wywiadu radiowego, znajdująca się w Srebrnym Borze pod Moskwą.

Podobne, ale nie identyczne i nieco gorzej wyposażone węzły łączności istniały w systemach agenturalnej łączności wywiadowczej na szczeblu frontu. Węzeł taki, kompletny i z pełnym wyposażeniem, pojawił się także w Wojsku Polskim. Przybył on

<sup>41</sup> TVP History, z 16 grudnia 2010, godz. 13.30, Program z komentarzem Adama Węglowskiego.

<sup>42</sup> Niestety, nie potrafię przytoczyć źródła tej informacji. Prawdopodobnie pojawiła się ona w serwisie TVN, bądź TVP w okresie wrzesień – październik 2012 r. Podobne jednakże informacje znaleźć można w Internecie, po wpisaniu do wyszukiwarki hasła: gołębie w wojsku.

do Oddziału Wywiadowczego WP w dniu 15 listopada 1944 r. Decyzja o jego włączeniu w skład Wojska Polskiego, bazowała na rozkazie szefa Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego Armii Czerwonej nr 5/10335 z 25 października 1944 r.<sup>43</sup> Nazywano go wówczas „Radiouziel”- „Polowy Węzeł Radiowy Oddziału Wywiadowczego Sztabu Głównego Wojska Polskiego”<sup>44</sup>. W dalszej części opracowania przyjąłem dla niego uproszczoną i bardziej współczesną nazwę: „Węzeł Łączności”.



Rys. 2. Struktura organizacyjna węzła łączności oddziału wywiadowczego

Źródło: Opracowanie własne autora, na podstawie: Wypiska iz Sztata No. 15/89 Poliewego Radiouzła Razwiedotdiela Sztaba Fronta, AIPN, sygn. 352/144, k. 5–7.

Włączony w strukturę Wojska Polskiego Węzeł Łączności był prawdopodobnie typowym pododdziałem łączności sztabu Przymorskiej Armii z Frontu Kaukaskiego, z którego już w Polsce utworzono Węzeł Łączności oddziału wywiadowczego sztabu frontu<sup>45</sup>. Według etatu, Węzeł Łączności winien liczyć 109 żołnierzy, w tym: 28 oficerów, 17 chorążych, 41 podoficerów oraz 23 szeregowców. Na wyposażeniu znajdować się powinny cztery samochody ZIL 5, trzy samochody GAZ AA. Zgodnie z etatem, winny się tam znaleźć 2 radiostacje RAF na samochodach oraz 4 radiostacje RSB, także na samochodach<sup>46</sup>. Faktycznie radiostacji było na węźle dziewięć<sup>47</sup>.

<sup>43</sup> Pismo szefa Sztabu Gł. Wojska Polskiego gen. brygady Zarako-Zarakowskiego do szefa Zarządu Zaopatrzenia Wojsk Polskich gen. dyw. Łogwinowa, w sprawie zarachowania przybyłego Polowego Radio-Węzła na zaopatrzenie według pierwszej normy, z wydaniem dodatkowego prowiantu dla wywiadowców, z dn. 15.11.44., IPN 345/13, k. 41. Ponadto powyższe ustalenie potwierdzone jest na liście odznaczonych żołnierzy Węzła Łączności medalem „Za zasługi bojowe”, z której wynika, że wszyscy tam wymienieni żołnierze trafili do Wojska Polskiego 15 listopada 1944 r.: Spisok oficerow, sierżantow i riadowych Polowego Radiouzła Głównego Sztaba Wojska Polskiego, nagrażdiennych medalju „Za bojowyje zasługi” po sostojanju na 1 janwieria 1945r., IPN352/145, k. 7-8.

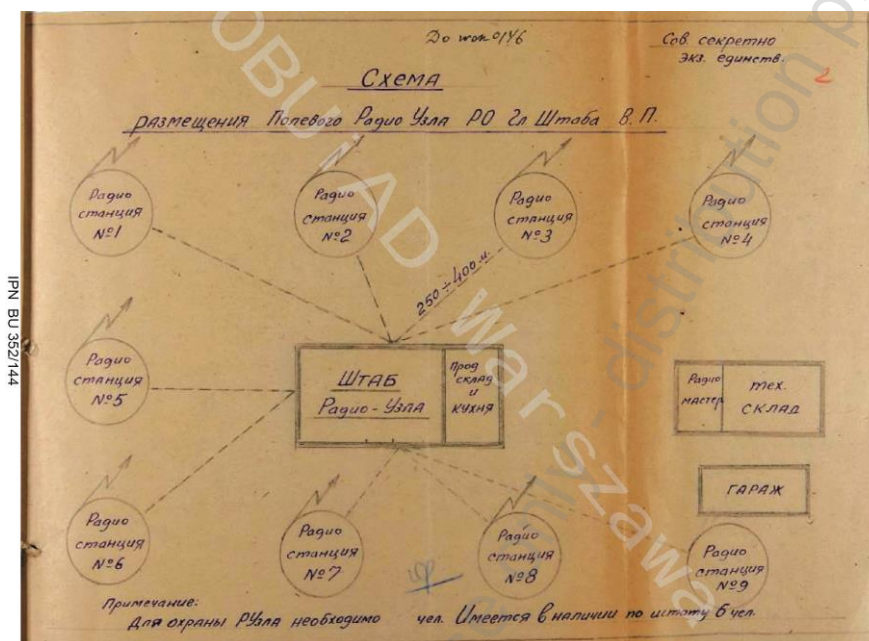
<sup>44</sup> Pismo szefa Oddziału Wywiadowczego WP płk. Gołosnickiego do szefa Wydziału Organizacyjno — Etatowego Sztabu Głównego WP płk. Radziejewa o umieszczenie w składzie Wojska Polskiego Polowego Radiowęzła Oddziału Wywiadowczego WP, IPN 352/138, k. 13.

<sup>45</sup> Wynika to z zapisu: Odpis z etatu nr 14/98 Poliewego Węzła Łączności Sztabu Frontu /czasu wojny/, Patrz: Wypiska iz Sztata No. 914/89 Poljewego Radiouzła Razwiedotdiela Sztaba Fronta / bojennego wremieni/, IPN 352/144, k.9

<sup>46</sup> Wypisa iz sztata no.014/98 Poliewego Radiouzła Razwiedotdiela Sztaba Fronta / wojennego wremie-



Dowództwo Węzła Łączności stanowiło 6 osób, w tym: szef Węzła Łączności, a jednocześnie pomocnik szefa oddziału wywiadowczego ds. łączności, jego zastępca ds. politycznych, pomocnik szefa, a jednocześnie szef wydziału operacyjnego, pomocnik szefa ds. zabezpieczenia technicznego, pomocnik szefa ds. tajnych – prawdopodobnie szef sekcji szyfrów, szef kancelarii oraz kierowca. W wydziale operacyjnym pracowało 6 oficerów: szef wydziału na etacie majora, jeden starszy pomocnik oraz trzech jego pomocników, jak również dwóch kontrolerów. Był to kluczowy element sztabowy Węzła Łączności, odpowiedzialny za przygotowanie danych radiowych, jak również organizację łączności z korespondentami.



Rys. 4. Rozmieszczenie elementów organizacyjnych Węzła Łączności Oddziału Wywiadowczego Sztabu Głównego WP w lutym 1945 r. w Łodzi

Źródło: *Schema rozmieszczenia Poliewogo Radio Uzła R[Razwiedywatielnogo] O[Otdiela] Gł[awnogo] Sztaba WP, AIPN 352/144, s. 2.*

Nieliczna, bo tylko 10-osobowa, drużyna łączności wewnętrznej, zapewniała łączności telefoniczną, wewnątrz węzła, a także do Oddziału Wywiadowczego WP. Znajdował się w niej jeden podoficer oraz dziewięciu szeregowców – telefonistów i dwóch kierowców. Na wyposażeniu sekcji znajdowała się centralka telefoniczna na 12 numerów, dwa samochody ZIL 5, 30 km kabla podwójnego oraz nieokreślona liczba aparatów telefonicznych. Obsługi radiostacji RAF i RSB posiadały własne telefony. Etat przewidywał także nieliczną drużynę ochrony, liczącą siedmiu żołnierzy. Gdy Węzeł Łączności znajdował się w ugrupowaniu własnych wojsk Frontu Kaukaskiego, tak nieliczna ochrona była wystarczająca, ponieważ siedziba sztabu frontu chroniona była przez batalion wartowniczy. Gdy węzeł znalazł się w Polsce, z dala od sztabu oraz od-

nia/, z 25 marca 1945 g., IPN 352/144, k. 6-8.

<sup>47</sup> Schema rozmieszczenia Poliewogo Radio Uzła R[azwiedywatielnogo] O[tiediela] Gł[awnogo]. Sztaba WP, z 17.12.1944 g., IPN 352/144, k. 5 /rewers/.

działów operacyjnych, ochrona ta była z pewnością niewystarczająca. Wystarczy wspomnieć, że tzw. pluton wartowniczy BMTZ liczył 58 żołnierzy<sup>48</sup>.

Najistotniejszy element Węzła Łączności stanowił zespół radiostacji. Etat określał ich łączną liczbę-sześć radiostacji: dwie dużej mocy typu RAF oraz cztery RSB. Faktycznie było ich o dwie, lub nawet trzy więcej<sup>49</sup>. Każda z radiostacji posiadała siedmioosobową obsługę: dowódcę radiostacji w stopniu oficerskim, starszego operatora – chorążego, trzech radiotelegrafistów - podoficerów oraz kierowca – elektromechanika. Wszystkie radiostacje były mobilne – na samochodach.

W strukturze Węzła Łączności występowała tzw. „stacja kontrolna”. Nie była to radiostacja a prawdopodobnie usytuowany na samochodzie zespół odbiorników. Pracowało na niej 14 żołnierzy, w tym dowódca stacji – na etacie oficera, dwóch oficerów radiotechników – operatorów, dziewięciu chorążych radiooperatorów oraz dwóch kierowców elektromechaników. Stacja usytuowana była na dwóch samochodach GAZ AA, z których prawdopodobnie jeden, przeznaczony był pod agregaty prądowcze. Obsada stacji kontrolnej żołnierzami zawodowymi w stopniu chorążego zdaje się wskazywać, że była ona bardzo ważna w strukturze łączności radiowej. Jeżeli pracowano na trzy zmiany, to na każdej zmianie było czterech bardzo doświadczonych operatorów. Jeżeli na dwie, co w warunkach wojny było możliwe, wówczas na jednej zmianie mogło jednocześnie pracować nawet sześciu radiooperatorów. Przypuszczam, że nasłuchiwali oni dość szeroki zakres częstotliwości, w poszukiwaniu zgłaszającego się korespondenta, zarówno na wcześniej umówione seansy radiowe, jak również na tzw. fali dyżurnej, na której w każdej chwili korespondenci mogli się zgłaszać. Przypuszczam, że mieli oni także połączenie z nadajnikami i mogli ze swych stanowisk nadawać - prowadzić łączność z korespondentami. Jest to jednakże tylko domniemanie, bazujące na przeniesieniu wzorców z późniejszego okresu na czas wojny.

Mniej ważne funkcje realizował pododdział zabezpieczenia. W jego składzie znajdowały się cztery elementy składowe. Najliczniejsza była sekcja techniczna, licząca 11 osób, w tym trzech oficerów, pięciu podoficerów służby technicznej oraz trzech szeregowców, w tym dwóch kierowców. Byli tam radiotechnicy, elektromechanicy oraz magazyn techniczny. Sekcja posiadała dwa samochody jeden typu ZIL 5, drugi GAZ AA. Pozostałe elementy struktury organizacyjnej to licząca jednego oficera, sekcja finansowa, dziesięcioosobowa sekcja gospodarcza z dwoma oficerami – czyli kuchnia z zapleczem i z dwoma samochodami oraz trzyosobowy punkt pomocy medycznej z sanitarką<sup>50</sup>. W połowie października 1945 r., Naczelny Dowódca WP zatwierdził nowy etat dla Węzła Łączności Oddziału II Sztabu Generalnego WP. W jego strukturze

<sup>48</sup> Sprawozdanie Bazy Materiałowo- Technicznego Zabezpieczenia... s. 3

<sup>49</sup> Jeżeli by dosłownie potraktować zapisy, zawarte na schemacie rozmieszczenia elementów radiowęzła, który wykonany został przez zastępcę szefa Węzła Łączności mjr. Protasowa 18 grudnia 1944 r., wówczas przyjęć by należało, że radiostacji było dziewięć, czyli o trzy więcej w stosunku do etatu. Na jego rysunku brakuje jednak tzw. stacji kontrolnej. Dlatego przypuszczam, że faktycznie były tylko o dwie radiostacje więcej, w stosunku do etatu oraz wspomniana stacja kontrolna. Patrz: Rozczet Achrany Polowego Radio-Uzła, z 18.12.45 g, oraz: Schema rozmieszczenia Poliewego Radio Uzła R[azwiedywatelnego] O[tdzieła] G[awnego] Sztaba WP, IPN 352/144, k. 5-7.

<sup>50</sup> Odpis z etatu nr 14/98 Polowego Węzła Łączności Sztabu Frontu /czasu wojny/, Patrz: Wypiska iz Sztata No. 914/89 Poljowego Radiouzła Pazwiedotdieła Sztaba Fronta bojennego wremieni, IPN 352/144, k.9

organizacyjnej znalazło się wówczas centrum odbiorcze z ośmioma odbiornikami oraz centrum nadawcze z pięcioma nadajnikami, a także trzy sekcje zabezpieczenia. Zmniejszyła się także liczba żołnierzy Węzła Łączności ze 109 do 67 żołnierzy<sup>51</sup>. Struktury organizacyjne Oddziału Wywiadowczego WP, jak również podległego mu Węzła Łączności, przeniesiono wówczas na stopę pokojową.

### 2.3. Charakterystyka węzła łączności sztabu partyzanckiego

Podobną, ale nie identyczną strukturę organizacyjną posiadał Węzeł Łączności PSzP /BMTZ/. W składzie węzła radiowego znajdowało się etatowo 61 żołnierzy, z których 4 kierowało pracą Węzła Łączności, 18 pracowało na punkcie odbiorczym, 6 obsługiwało radiostację RAT, 23 pracowało na 5 radiostacjach RAF, 1 kierował radiostacją RSB, 9 pracowało m.in. przy naprawach sprzętu łączności<sup>52</sup>. W skład Węzła Łączności wchodziły dwa niezależne i oddalone od siebie punkty: nadawczy i odbiorczy. Na punkcie odbiorczym znajdowało się 25 odbiorników radiowych. Natomiast na punkcie nadawczym znajdowało się 7 radiostacji - nadajników dużej mocy<sup>53</sup>. Punkt odbiorczy posiadał łączność telefoniczną z każdym z nadajników, a także z własnym sztabem oraz szefem PSzP /BMTZ/. Na punkcie odbiorczym znajdowało się 15 odbiorników KBE i 10 typu UC 3C. Na punkcie nadawczym natomiast 7 radiostacji dużej mocy typu: 1 szt. RAT, 5 szt. RAF, 1 szt. RSB. Zatem nadajniki Węzła Łączności PSzP /BMTZ/ były znacznie silniejsze aniżeli nadajniki Węzła Łączności Oddziału Wywiadowczego WP<sup>54</sup>. Organizacja, Węzła Łączności PSzP /BMTZ/ była zbliżona, w stosunku do organizacji wojennej Węzła Łączności Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie<sup>55</sup>.

Warto nadmienić, że PSzP posiadał własną szkołę radiową, która szkoliła radiotelegrafistów, zarówno na Węzeł Łączności, a przede wszystkim do obsługi radiostacji wywiadowczych. Szkołą kierował ppłk Janiszewski. Utworzona ona została w oparciu o powstałą nieco wcześniej Szkołę Łączności Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego. 22 czerwca została ona oddelegowana do PSzP. W jej składzie znajdowało się wówczas: 7 oficerów, 37 podoficerów, oraz 80 szeregowców. Dla celów szkoleniowych wydzielono 27 radiostacji typu „Siewier”. Do 1 sierpnia 1944 r. wyszkolono 48 radiotelegrafistów, w tym 15 kobiet. Ponad połowa z nich dopuszczona została do pracy przy szyfrach<sup>56</sup>. Warto nadmienić, że, jak wynika z dokumentów PSzP, radiotelegrafisci radiostacji specjalnych używali głównie powszechnie stosowanych w strukturach łączno-

<sup>51</sup> Etat nr 8/36 Radiowęzła Oddziału Wywiadowczego Sztabu Generalnego WP czasu pokojowego z 15 października 1945 r., IPN 352/144, k. 60 -63 /?/.

<sup>52</sup> A. Nogaj, *Oddziały spadochronowe...* s. 38.

<sup>53</sup> Etat Polskiego Sztabu Partyzanckiego CAW, 034/10.

<sup>54</sup> A. Nogaj, *Oddziały spadochronowe...* s. 38.

<sup>55</sup> *Dziękuję Wam Rodacy*, Londyn 1973, s. 216 - 227.

<sup>56</sup> A. Nogaj, *Oddziały spadochronowe...* s. 38-39. W moim opracowaniu z 1977 r. odkryłem ciekawe zdanie: "Od 19 sierpnia /1944 r. - przyp. AN./ Węzeł Radiowy w całości podporządkowany został Oddziałowi Wywiadowczemu Sztabu Głównego WP i pozostał nadal pod Lublinem... ". Bogatszy o trzydzieści kilka lat życia, a przede wszystkim o wiedzę wynikająca ze studiowania materiałów źródłowych Oddziału Wywiadowczego Sztabu Głównego WP, z całą odpowiedzialnością stwierdzam, że oddział wywiadowczy nie miał nic wspólnego z Węzłem Łączności PSzP. Być może moja notatka sprzed lat bazowała na dokumencie - poleceniu sztabu PSzP, które nigdy nie zostało zrealizowane.

ści agenturalnej radiostacji typu „Siewier”, lecz także radiostacji typu „Moszczkaja”<sup>57</sup>. Niestety o tym modelu radiostacji specjalnej, pomimo wysiłku, nie udało mi się zdobyć jakiegokolwiek wiedzy.

### 3. CHARAKTERYSTYKA SPRZĘTU ŁĄCZNOŚCI

#### 3.1. Radiostacja RSB

Była to jedna z najbardziej popularnych i uniwersalnych radiostacji Armii Czerwonej w okresie II wojny światowej<sup>58</sup>. Pierwotna wersja została zaprojektowana na użytek samolotów bombowych (RSB - Radiostacja Samolietu Bombardierskiego). Głównym konstruktorem był Iwan Stiepanowicz Rjabow. Do produkcji seryjnej weszła w 1936 r. Produkcja na większą skalę ruszyła w 1938 r. (1469 szt.). Jeszcze przed wybuchem wojny, powstało wiele odmian tej radiostacji, które mogły być instalowane m.in. w samochodach, pojazdach pancernych, na taczankach, saniach, okrętach wojennych. RSB była krótkofalową radiostacją nadawczo-odbiorczą, która umożliwiała prowadzenie łączności telegraficznej (CW) na dystansie do 1500 km oraz łączność telefoniczną (AM) na dystansie do 350 km.

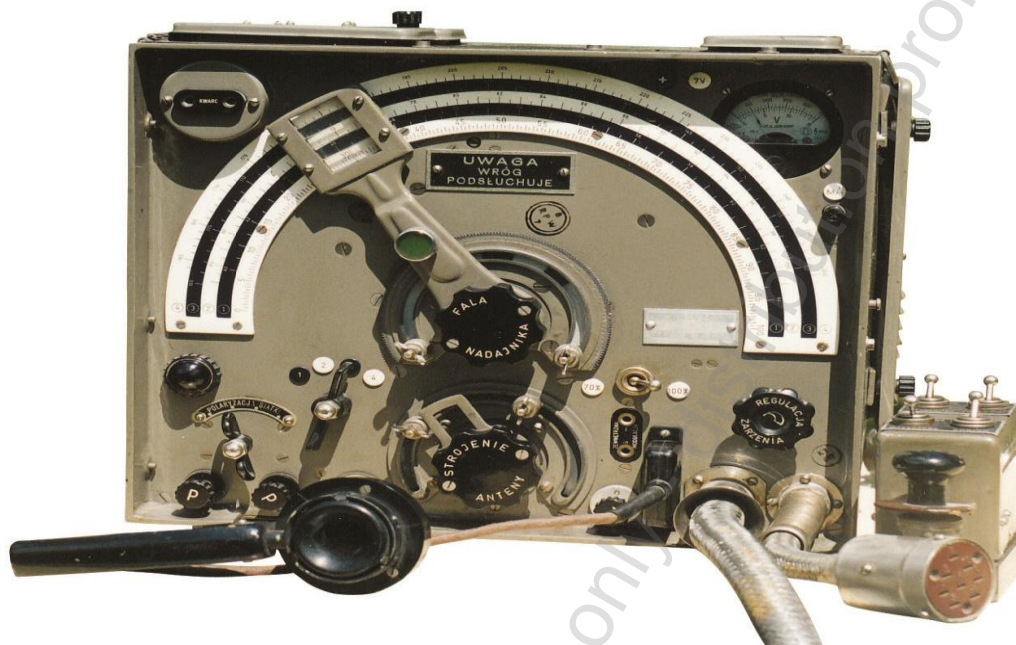
Została zbudowana w oparciu o najnowsze osiągnięcia ówczesnej techniki: odlew z elektronu (później z siluminu), elementy z ceramiki (pirofyllit), rezonatory kwarcowe. Nadajnik pracował w zakresie częstotliwości od 2,5 MHz do 12 MHz (f.u. 100-480) w czterech podzakresach. Mógł być strojony płynnie lub też pracować ze stabilizacją kwarcową. Maksymalna moc wyjściowa na telegrafii wynosiła 50 W, a na fonii 30 W. Radiostacja produkowana była w kilkunastu wersjach, w zależności od przeznaczenia. W wojskach lądowych wykorzystywano produkowany seryjnie od 1940 r. model RSB-F. I taki prawdopodobnie wykorzystywany był na Węzle Łączności Oddziału Wywiadowczego WP. Radiostacja występowała w dwóch wariantach. Mobilnym - montowanym na samochodach GAZ-AAA, GAZ-AA, Willis, Bantam, taczankach, aerosaniach. bądź stacjonarnym - transportowanym w sześciu skrzyniach o łącznym ciężarze 480 kg i rozwijanym w pomieszczeniu, lub namiocie. Wersja przewoźna mogła pracować na postoju i w ruchu. Nadajnik pracował na dwóch lampach (GU-4, GKE-100) w zakresie 2,5-12 MHz.

Zasilanie, stanowił agregat prądotwórczy, akumulatory i przetwornice wirnikowe. Obsługa składała się z 6 ludzi. Rozwijanie i zwijanie anteny masztowej zajmowało teoretycznie 10 minut. W komplecie był aparat telefoniczny UNA-1. Przy użyciu anteny promieniowej na telegrafii zapewniała ona zasięg 150 km oraz – 75 km na fonii, natomiast przy użyciu anteny prętowej na CW – 50 km, na AM – 35 km, ale to tylko teoria. W praktyce zasięgi tej radiostacji mogły być znacząco większe. Czas pracy nadajnika, przy świeżo naładowanych akumulatorach, wynosił 1,5 godz., a przy odbiorze 20 godz. Stosowana była na szczeblu dywizji piechoty i armii, w kawalerii i w jednostkach zmo-

<sup>57</sup> A. Nogaj, *Oddziały spadochronowe ...*, s. 38.

<sup>58</sup> Znacznie więcej informacji, RSB - bis, znaleźć można w opisie tej radiostacji: *Sprawocznik po radiostancjach, primienjajemym w WWS Woorużiennych Sił Cojuza SSR, Wojennoje Izdatielstwo Ministierstwa Woorużiennych Sił Cojuza SSR*, Moskwa 1946, s. 22-26. Na temat nieco późniejszego modelu tej radiostacji o nazwie RSB-F: *Sprawocznik wojskowym i tankowym radiostancjam, czast 1 iz 3, Wojennoje izdatielstwo Nadodnogo Komissariata Abarony*, Moskwa 1943, s. 42-48. Instrukcja udostępniona przez Pana Włodzimierza Karczewskiego, kierownika Wydziału Szkolenia i Sportów Łączności Ligi Obrony Kraju w Warszawie

toryzowanych. Pod koniec wojny wprowadzono do produkcji model RSB-F-3. Mógł on pracować w charakterze radiostacji stacjonarnej lub przewoźnej (samochody GAZ-51 lub GAZ-63). Nadajnik pokrywał zakres częstotliwości 1000-6250 kHz (f.u. 40-250), bez stabilizacji kwarcowej. Część odbiorczą tworzył odbiornik US-P. Zasilanie – agregat prądotwórczy, akumulatory i przetwornice wirnikowe. W skład wyposażenia wchodził kalibrator KK-6 oraz telefon TAI-43<sup>59</sup>.



Rys. 4. Płyta czołowa radiostacji RSB

Źródło: R. Buja, *Radiostacje RSB i RAF*, „Świat Radio”, styczeń 2004, s. 56.

### 3.2. Radiostacja RAF

W 1936 r. na bazie RSB wykonano radiostację dużej mocy o nazwie RAF. W radiostacji tej wykorzystano znany już nadajnik z radiostacji RSB oraz odbiornik typu US. Elementem dodatkowym był wzmacniacz mocy typu 500 k6, o mocy maksymalnej 500 Watt. Radiostacja ta wykorzystywana była do łączności na szczeblu armii i frontów.

Była także wykorzystywana przez węzły radiowe Polskiego Sztabu Partyzanckiego oraz Oddziału Wywiadowczego WP<sup>60</sup>. Wykonywana była – podobnie jak radiostacja RSB - w dwóch wariantach: mobilnym, na samochodach oraz stacjonarnym, przewożonym w skrzyniach i rozwijanym w pomieszczeniach, bądź w namiotach<sup>61</sup>.

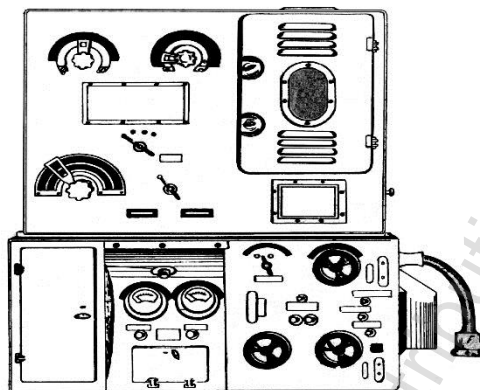
<sup>59</sup> R. Buja, *Radiostacje RSB i RAF*, [w:] „Świat Radio”, styczeń 2004, s. 56, a także: *Sprawocznik po radiostacjach, primienjajemym w WWS woorużiennych sil Cojuza SSR*, Wojennoje Izdatielstwo Ministerstwa Woorużiennych Sił Cojuza SSR, Moskwa 1946, s. 22-26.

<sup>60</sup> R. Buja, *Radiostacje RSB i RAF*... s. 57.

<sup>61</sup> Ibidem.

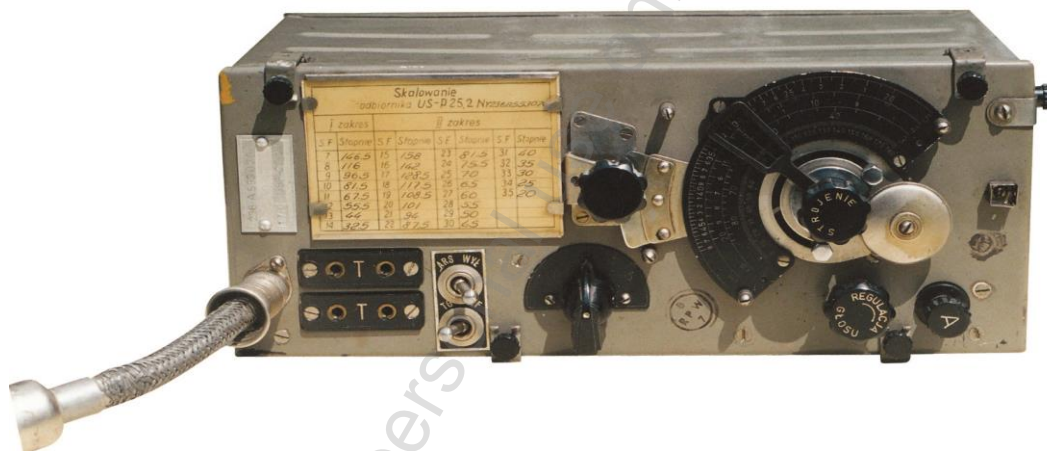
### 3.3. Odbiornik US 3

Część odbiorczą radiostacji RAF oraz RSB stanowił odbiornik typu US. Pracował on na pięciu podzakresach, w paśmie od 175 kHz do 12 MHz. Z wojennej instrukcji odbiornika US i US 3 wynika, że ich płyty czołowe były dokładnie takie same. Na kolejnym szkicu widać jednakże, że model US 3 miał już zupełnie inny wygląd<sup>62</sup>.



Rys. 5. Płyta czołowa radiostacji RAF

Źródło: R. Buja, *Radiostacje RSB i RAF*, „Świat Radio”, styczeń 2004, s. 56.



Rys. 6. Płyta czołowa odbiornika US - P

Źródło: *Sprawocznik po radiostancjach, primienjajemym w WWS woorużiennych sil Cojuza SSR, Wojennoje Izdatielstwo Ministierstwa Woorużiennych Sił Cojuza SSR, Moskwa 1946, s. 44-46.*

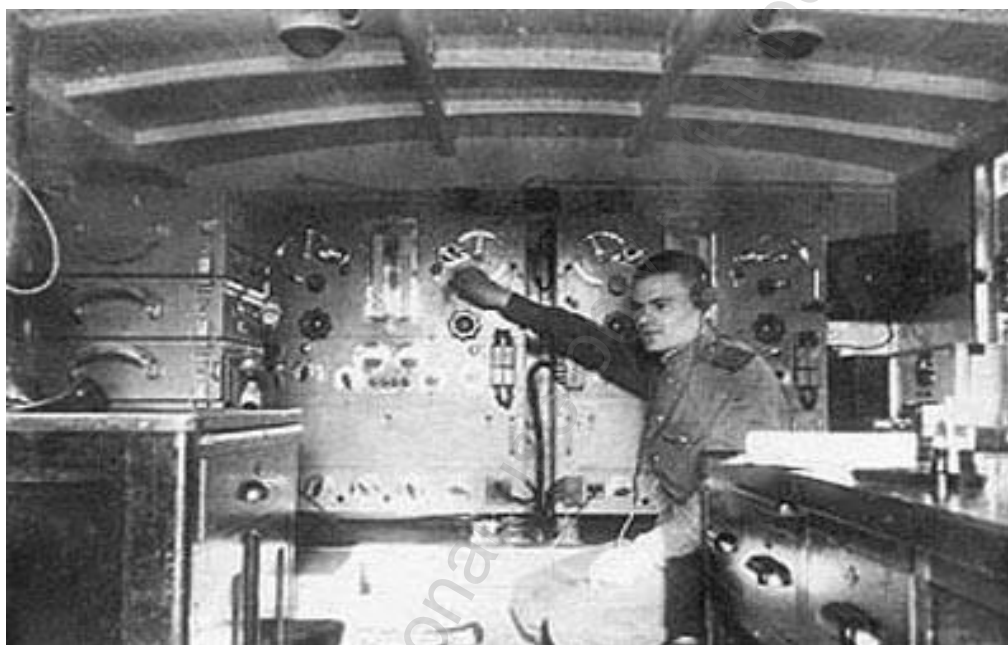
Pracował on na trzech podzakresach, umożliwiał odbiór sygnałów emisji telegraficznych i fonicznych w zakresie częstotliwości od 2,5 do 15 MHz. Posiadał automatyczną i ręczną regulację głośności<sup>63</sup>. Prezentowany model to US-P, wywodzący się także z tej rodziny odbiorników.

<sup>62</sup> Ibidem, s. 45.

<sup>63</sup> Opis odbiornika [w:] *Sprawocznik po radiostancjach, primienjajemym w WWS woorużiennych sil Cojuza*

### 3.4. Radiostacja RAT

Była to radiostacja najwyższej mocy, służąca do zapewnienia łączności pomiędzy Sztabem Generalnym Armii Czerwonej a dowództwami frontów. Skonstruowana została w 1936 r. przez trzech konstruktorów: G.C. Chaniewskiego, E.I. Kamieńskiego oraz M.C Tkaczewa, pod kierunkiem profesora G.A. Zeiblenoka. Od 1937 r. przystąpiono do jej masowej produkcji. Występowała w dwóch odmianach: stacjonarnym oraz przewoźnym. Wariant stacjonarny nosił nazwę „DAL – G”. Wersja przewoźna natomiast montowana była na trzech samochodach. Na samochodzie typu ZiŁ 6 znajdowały się agregaty prądotwórcze. Na samochodzie ZiŁ 5 zamontowany był nadajnik, na drugim zaś samochodzie część odbiorcza radiostacji. W latach 1942-45 w zakładach produkcyjnych w Nowosybirsku radiostacja była modernizowana. W okresie wojny radiostacji tego typu wyprodukowano tylko kilkadziesiąt egzemplarzy. W 1941 r. radiostacji tych nie było na wyposażeniu wojsk. W 1942 r. wprowadzono 14 zestawów, a rok później kolejne 27.



Rys. 7. Wnętrze radiostacji RAT

*Źródło: Zdjęcie z prywatnych zbiorów p. Włodzimierza Karczewskiego, udostępnione autorowi.*

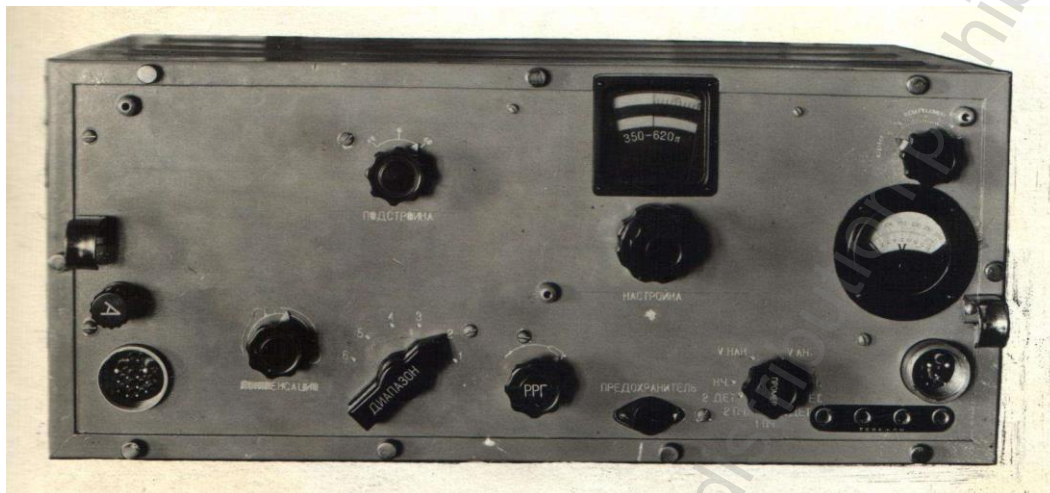
Częstotliwości pracy nadajnika 2,5 - 12 MHz, tj. 381 numerów fal, czyli co 25 kHz. Odbiornik „Dal” - czyli KW, pierwowzór znanego w Polsce w okresie powojennym odbiornika KWM - pracował w zakresie od 1,5 do 12 MHz z 421 numerami fal, także co 25 kHz. Radiostacja posiadała dwie anteny podwieszane na dwóch masztach, o wysokości 20 metrów<sup>64</sup>. Radiostacja taka znajdowała się na wyposażeniu PSzP /BMTZ/.

*SSR, Wojennoje Izdatielstwo Ministerstwa Wooruziennych Sił Cojuza SSR, Moskwa 1946, s. 44-46.*

<sup>64</sup> A. Drawkin, *Radiostacja RAT*, opis ze strony internetowej: [www.battlefield.ru/rat-radio.html](http://www.battlefield.ru/rat-radio.html). Informacja udostępniona autorowi przez pana Romana Buję, byłego radiotelegrafistę w służbie morskiej, obecnie znanego specjalistę z olbrzymią wiedzą na temat sprzętu łączności, m.in. z okresu wojny.

### 3.5. Odbiornik KW-E

Niewiele, prawie nic, nie wiemy o odbiorniku KW-E wykorzystywanym w najmocniejszej radiostacji RAT, w którą wyposażone były, m.in. PSzP /BMTZ/<sup>65</sup>. Na zdjęciu udało się zaprezentować prawdopodobnie straszny model, wywodzący się z tej samej rodziny odbiorników.



Rys. 8. Płyta czołowa odbiornika KW

Źródło: <http://forum.qrz.ru/thread29134.html>

Powojenny model o nazwie KWM – zupełnie inaczej wyglądający – był bardzo popularny w Wojsku Polskim w latach pięćdziesiątych. W latach późniejszych w dużych ilościach trafił do klubów Ligi Obrony Kraju<sup>66</sup>.

## RADIO COMMUNICATION OF AGENTS IN OPERATIONAL INTELLIGENCE STRUCTURES OF THE RED ARMY AT THE END OF WORLD WAR II /1944-1945/

### Part I: The organization of an operational intelligence radio communication node

#### Summary

*In the paper, the author presents the organization of radio communication established by the intelligence divisions of the front staffs and partisan staffs in the final years of World War II. As an introduction, in the first part of the paper, the author presents the draft of the Soviet fronts organization and the organization of the intelligence divisions of the front staffs, as well as the intelligence divisions of partisan staffs. The paper also shows the organizational structure of communication nodes, their equipment and the description of communication equipment.*

<sup>65</sup> W języku rosyjskim ten model zapisywany był jako KB-E. W tłumaczeniu na język polski i inne określane jest mianem KW-E.

<sup>66</sup> W przygotowaniu część II, a w niej: Szkolenie radiotelegrafistów radiostacji wywiadowczych, zasady prowadzenia korespondencji radiowej i szyfrowania meldunków wywiadowczych, charakterystyka radiostacji wywiadowczej „Siewier” oraz ocena agenturalnej łączności radiowej, z perspektywy współczesnego radiooperatora. Tam także znajdzie się wykaz źródeł i literatury.



*The source literature consists of archival materials of the Intelligence Department of the General Staff of the Polish Army, as well as documents from the Polish Partisan Staff and the Base for Material and Technical Supply under the Supreme Commander of the Polish Army for the troops behind enemy lines, which was created in the process of transforming the Polish Partisan Staff. The source literature also includes historical literature and personal accounts. Based on the fact that the aforementioned institutions were organized according to the plan of the General Staff of the Red Army, the author assumes that the organization of the intelligence divisions in all front staffs of the Red Army and in the partisan staffs between the year 1943 and the end of the War was identical, or similar, and that it was based on the same organizational plan.*

**Keywords:** *operational intelligence, human intelligence, radio communication, intelligence radio stations, Red Army, Polish Partisan Staff, war of 1939-1945*

## NOTA BIOGRAFICZNA

**dr Adam NOGAJ** – historyk, emerytowany oficer Wojska Polskiego. Służbę wojskową pełnił w 9. Pułku Rozpoznania Radiowego (wywiad radiowy) oraz w 1. Batalionie Szturmowym (dzisiejszy 1. Pułk Specjalny Komandosów). Był także wykładowcą historii wojskowości oraz geografii politycznej i wojennej w wyższej uczelni wojskowej. Od 1990 r. poza wojskiem. Absolwent m.in. wydziału historii UAM. Studia doktorskie ukończył w Katedrze Teorii Wojen i Historii Wojskowości WAP. Jest autorem kilkunastu publikacji naukowych, poświęconych rozpoznaniu wojskowemu, wywiadowi, działaniom specjalnym. Od kilku lat pracuje także nad monografią Oddziału Wywiadowczego Sztabu Głównego Wojska Polskiego.